
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Jacek Wójcik

DOI: 10.14746/BHW.2016.34.1

Instytut Historyczny

Uniwersytet Wrocławski

Relacja Thomasa Plattera jako źródło do życia codziennego uczniów wrocławskich szkół na początku XVI wieku

Abstract. Thomas Platter's Autobiography as a Source for Everyday Life of Wrocław Students in the Early Sixteenth Century

Thomas Platter (1499–1582) was a Swiss humanist, printer and writer. At the age of 72, he wrote his autobiography. He devoted a large part of his life to studies. He would travel from city to city, looking for things to learn. He probably spent a few years (since 1516) in Wrocław. In his autobiography, he covered a lot of the time including students' life. Platter noted that all lectures took place simultaneously in one room while the St. Elisabeth School library could offer one book. The students had a responsibility to sing in churches. In their free time, they would go to pubs and begged for money. The living conditions were very poor: many students slept on the floor in a single room or at the parish cemetery, plagued by rats and lice. Therefore they frequently fell sick. Platter cared about food and mentioned it very often in his memoirs; when he travelled sometimes there was nothing to eat but in the cities he happened to eat too much. The life of a traveling student in the 15th-16th centuries was very dangerous. Thomas Platter's autobiography is a very important source of information, indicating all the obstacles to the process of learning in the early sixteenth century.

Keywords: Education, Thomas Platter, Wrocław

Thomas Platter był postacią nietuzinkową. W swoim długim życiu (1499–1582) podejmował się wielu zajęć, konsekwentnie dążąc do samorozwoju i przechodząc przez kolejne stopnie kariery. W wieku 73 lat, za namową syna, spisał swój życiorys, tworząc cenne źródło do dziejów życia codziennego w XVI stuleciu.

Thomas Platter urodził się najprawdopodobniej w 1499 r. Pochodził z niewielkiej alpejskiej wsi Grächen, położonej w okręgu Visp, w niemieckojęzycznej części kantonu Valais. Gdy miał 3 lata został zaprezentowany biskupowi Matthäusowi Schinerowi, jednej z ważniejszych postaci ówczesnego Kościoła szwajcarskiego. Jak później mówiono Platterowi, miał on przepowiedzieć mu karierę kapłańską, co było motywacją do podej-

mowania przez Szwajcara kolejnych stopni edukacji (a zarazem szansą na wyrwanie się z codzienności ubogich rolniczych okolic alpejskich)¹.

Gdy Platter miał 9 lat, w rodzinne strony zabawił jego kuzyn ze strony matki Paulus Summermatter, który był wędrownym uczniem i zobowiązał się wziąć młodego krewniaka pod swoją opiekę. Decyzja o wyruszeniu w drogę odmieniła życie Plattera i pozwoliła mu odkryć szeroki świat (do tej pory nigdy nie był poza najbliższą okolicą swej rodzinnej wsi).

Pełen niebezpieczeństw okres podróży w roli wędrownego ucznia spędził Platter m.in. w Ulm, Monachium, Norymberdze, Dreźnie, Wrocławiu, Naumburgu czy Pasa-wie. Nie mogąc liczyć na wsparcie rodziny, żył głównie z żebractwa, w którym się wyspecjalizował².

W późniejszych latach zaczął interesować się sprawami religijnymi. W Europie bowiem rozprzestrzeniła się reformacja, która wywarła duży wpływ na światopogląd Plat-tera. Pobierał także nauki od wielu sławnych wówczas humanistów, takich jak Johannes Sapidus w Sélestat czy Oswald Myconius w Zurychu, oraz poznał i pozostawał pod wpływem Ulryka Zwingliego.

Poza łaciną we własnym zakresie opanował grekę i język hebrajski, a jego wieloletnie doświadczenia (założył m.in. szkołę w Visp) zaowocowały awansem na wykładowcę języka greckiego. Ponadto Platter założył oficynę drukarską, co pozwoliło mu uzyskać obywatelstwo miasta Bazylei. Kolejny awans społeczny zanotował w 1541 r., wówczas to rada miejska przekazała mu tytuł rektora najstarszej bazylejskiej szkoły miejskiej zwa-nej *Auf der Burg*³. Okres jego przewodniczenia placówce wiąże się z rozbudową progra-mu szkolnego, który miał służyć przygotowaniu mieszczańskich dzieci do studiów na Uniwersytecie Bazylejskim. W 1578 r. rada miasta wysłała Plattera na emeryturę. Zmarł 26 stycznia 1582, w wieku 83 lat. Pochowany został w krużganku katedry w Bazylei, gdzie do dzisiaj znajduje się jego grób.

Źródłem, dzięki któremu można dokładnie odtworzyć ścieżkę życia Thomasa Plattera jest jego pamiętnik, znany w literaturze jako *Lebensbeschreibung*. Dzieło to zostało spi-sane zasadniczo w 1572 r. Platter poczynił jednak w późniejszych latach jeszcze krótkie dopiski. Narracja zaś zaczyna się od opisu pierwszych lat jego życia, począwszy od na-rodzin i oparta jest na tym, co przekazywała mu na temat dzieciństwa rodzina, a kończy na roku 1580.

Rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Bazylei pod sygnaturą *A λ II 1a*. Oryginalne dzieło liczyło 97 kart, ostateczna wersja zaś (z późniejszymi dodat-kami Plattera, które znajdują się po kilku niezapisanych stronach) 107. Autor podobno spisał swoje życie w 14 dni (pracę nad rękopisem zakończyć miał 12 lutego 1572 r.).

¹ E. Le Roy Ladurie, *The Beggar and the Professor. A Sixteenth-Century Family Saga*, Chicago 1997, s. 16.

² *Thomas Platter Selbstbiographie*, w: *Thomas und Felix Platter. Zur Sittengeschichte des XVI. Jahrhun-derts*, hrsg. Heinrich Boos, Leipzig 1878, s. 14.

³ J. Baechtold, *Platter, Thomas*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 26, hrsg. Rochus Freiherr con Lilienron, Franz Xaver von Wegele, Anton Bettelheim, Leipzig 1888, s. 266.

Dzieło miało być opowieścią podobną do narracji, którymi zabawiał dzieci oraz swoich uczniów, przytaczając historie ze swego pełnego przygód życia⁴.

Dzięki całościowemu spojrzeniu Plattera na swoje losy, źródło to jest wyjątkowo cennym materiałem do badania życia codziennego w XVI w. Przekazuje bowiem informacje o różnych sferach funkcjonowania nie tylko elit, lecz także uczniów czy chłopów. Tak jak przez całe swoje życie Thomas wspinał się po kolejnych szczeblach kariery, podejmując się coraz to nowych profesji, tak opisał później dość szczegółowo wszystkie najważniejsze chwile w swoim życiu. Dzięki bardzo długiemu okresowi szkolnemu Plattera szczególnie dużo dowiedzieć się można o organizacji szkolnictwa, życiu wędrownych uczniów i ich problemach.

Badania nad rękopisem mają bardzo długą tradycję, sięgającą XVIII w. Pierwszy raz drukiem wspomnienia ukazały się w 1718 r.⁵ W późniejszych latach wydanych zostało, przede wszystkim w Szwajcarii, ale i w Niemczech, szereg niemieckojęzycznych edycji. Osobiście ze względu na dostępność i wierność oryginałowi pod względem językowym bazowałem na wydaniu Heinricha Boosa z 1878 r.⁶ Co ciekawe, źródło zostało wydane także w językach: francuskim, angielskim, włoskim, rosyjskim, a nawet japońskim.

Niestety nie powstało dotychczas kompletne tłumaczenie na język polski. Pierwszy sięgnął po pamiętnik Plattera i wybrał fragmenty, przełożone przez Franciszka Mirandolę, na potrzeby książki *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Część 1. *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, Stanisław Kot. Autor zbioru uznał podróż Plattera za typową jeszcze dla epoki średniowiecza, gdyż reformacja i wprowadzenie szkoły nowego typu miały zakończyć okres wędrowania uczniów po szkołach parafialnych⁷.

Na przestrzeni wieków powstało, zwłaszcza w Szwajcarii, sporo prac dotyczących różnych aspektów życia całej rodziny Platterów. Kilka ważnych pozycji dotyczących samego Thomasa starszego ukazało się z okazji 500 rocznicy jego urodzin, która przypadła w 1999 r. Wówczas odbyła się w Bazylei konferencja naukowa poświęcona tej postaci i jej epoce. Wygłoszone referaty wydane zostały drukiem w 2002 r.⁸ Kolejną wartą uwagi publikacją z okresu rocznicowego jest pozycja *Zehn Blicke auf Thomas Platter*, wydana z okazji otwarcia poświęconej Szwajcarowi ekspozycji w muzeum regionalnym w rodzinnym Grächen⁹.

Fragmenty wspomnień Plattera są często cytowane w historiografii dotyczącej średniowiecznego Wrocławia. Najobszerniej z Plattera czerpała Janina Gilewska-Dubis

⁴ *Thomas und Felix Platter...*, s. X.

⁵ *Historia Vitae Thomae Platteri, ab ipso describi coepta An. 1572. d. 8. Jan. absol. 16. diebus. Ex ipso Aethoris Mscto. transcripta.*, w: J. C. Hottinger, *Altes und Neues aus der Gelehrten Welt, Das V. Stuck*, s. 289–318, *Das VI. Stuck*, s. 365–393, *Das VII. Stuck*, s. 446–478, Zürich 1718.

⁶ *Thomas und Felix Platter...*

⁷ S. Kot, *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Część 1. *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, Warszawa–Kraków–Lublin 1929, s. 138–146.

⁸ *Platteriana. Beiträge zum 500. Geburtstag des Thomas Platter (1499?–1582)*, hrsg. Werner Mayer, Kaspar von Greyerz, Basel 2002.

⁹ *Zehn Blicke auf Thomas Platter*, hrsg. Werner Bellwald, Visp 1999.

w swej pracy *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*¹⁰. Źródła tego nie pominęli także Kazimierz Bobowski piszący o szkolnictwie¹¹, czy też Marek Stoń w swej pracy poświęconej wrocławskim szpitalom w okresie średniowiecza¹².

Thomas Platter dotarł w swych podróżach do Wrocławia, pozostawiając cenne wspomnienia dotyczące życia codziennego wędrownego ucznia na przełomie średniowiecza i nowożytności. Nie jest znany dokładny rok, w którym podjął naukę w szkole przy parafii św. Elżbiety. Rozbieżność wśród badaczy waha się między 1515 a 1518 r. Najbezpieczniej jest przyjąć tezę, że było to około roku 1516. Platter bowiem wspomina, że na Śląsk dotarła już wiadomość o bitwie pod Marignano, która miała miejsce we wrześniu 1515 r. Należy przyjąć, że Platter, pisząc z perspektywy około 60 lat, pewne kwestie z pewnością wyolbrzymił, część wspomnień się zatarła, a inne zostały przeinaczone. Mimo to wiele detali dotyczących opisu Wrocławia zgadza się z dzisiejszym stanem wiedzy dotyczącej epoki, a niektóre tylko minimalnie mijają się z prawdą. Do tego typu nieścisłości można zaliczyć np. wzmiankę o szkole katedralnej św. Krzyża (na Ostrowie Tumskim funkcjonowały dwie szkoły: jedna przy kościele św. Krzyża, a druga przy katedrze), czy też drobne nieścisłości dotyczące liczby parafii i działających przy nich szkół.

Warto zwrócić uwagę, że Platter, opisując lata szkolne, poświęcił Wrocławowi stosunkowo sporo miejsca w porównaniu z innymi ośrodkami. Stąd można wywnioskować, że w mieście tym spędził dość dużo czasu, i że z perspektywy lat wspominał ten okres z sentymentem. Dzięki Platterowi można dowiedzieć się, co uczniowie jedli, jak bytowali, jakie były między nimi relacje, czy też jak wyglądała nauka w szkole. Waga tego typu źródeł, chociaż trzeba je traktować krytycznie i z ostrożnością, jest nie do oceny.

Sama nauka, która teoretycznie powinna być podstawowym zajęciem uczniów nie zajmowała im zbyt wiele czasu. Wiadomości przekazywane przez Plattera odnośnie do samych wykładów spisywane z perspektywy wielu dziesięcioleci mogą być nieprecyzyjne, jednak są one pewną wskazówką do tego, jakie warunki nauki mieli wrocławscy żacy na początku XVI w. w renomowanej miejskiej szkole św. Elżbiety. Istniejący jeszcze wówczas pierwotny drewniany budynek szkolny, nie miał zapewne wielu sal przystosowanych do prowadzenia wykładów. Platter wspominał, że zawsze o tej samej godzinie w jednej izbie wykladało dziewięciu bakałarzy¹³. Określenie to zapewne odnosi się jednak ogólnie do nauczających w szkole, niezależnie od ich tytułu naukowego. Jak wyliczył Gustav Bauch, szkoła św. Elżbiety miała wówczas, zależnie od okresu, od dwóch do trzech bakałarzy, jednak wykłady prowadzili także starsi, lepiej wykwalifikowani uczniowie¹⁴. Wiadomo, że nawet po przebudowie z 1562 r. salę szkoły dzielono prowizoryczną przesłoną, zatem warunki nie były sprzyjające¹⁵.

¹⁰ J. Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.

¹¹ K. Bobowski, *Die Geschichte des Schulwesens vom Elementaren und Höheren Grad In Breslau bis 1914 (Abriss)*, Wrocław 1992.

¹² M. Stoń, *Szpitala średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.

¹³ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 23.

¹⁴ Bauch, G. Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation*, Breslau 1909, s. 296.

¹⁵ K. Bobowski, *Die Geschichte...*, s. 16.

Szkoła parafialna św. Elżbiety musiała na początku XVI w. posiadać bardzo skromny księgozbiór. Jak wspominał Platter, jedyną drukowaną książkę, czyli jedno z dzieł Terencjusza, posiadał szkolny preceptor, jeden z nauczycieli¹⁶. Co prawda okresowo działały już przed przybyciem Plattera do Wrocławia drukarnie, jednak szkoły zapewne nie było stać na książki. Sytuację szkolnych bibliotek odmienił dopiero rektor elżbietańskiej placówki Andreas Winkler, który w porozumieniu z radą miasta założył w 1538 r. drukarnię wypuszczającą księgi do użytku szkolnego¹⁷. Nauka zatem opierała się głównie na dyktowaniu i przepisywaniu skryptów. Jak, nieco z przekąsem, opisywał przebieg zajęć Platter: *najpierw dyktowano, potem dyskutowano, potem konstruowano, a na koniec objaśniano, także uczniowie musieli dźwigać ze sobą ogromne tomy [notatek], gdy wracali z powrotem*¹⁸.

Jedną z umiejętności, które musieli rozwijać uczniowie szkół katolickich było śpiewanie w kościelnym chórze. Wspominał o tym również Thomas Platter, jednak w nieco innym kontekście. Mianowicie Szwajcar pisał o przemocy, która panowała pomiędzy uczniami konkurencyjnych szkół. Z jego relacji wynika, że jeżeli któryś z żaków poszedł śpiewać do innej parafii, to uczniowie danej szkoły zbierali się i urządzali pogon, która przeważnie kończyła się dotkliwym pobiciem¹⁹. Jak można się domyślać chodziło zapewne o dochody z jałmużny, którą dostawali uczniowie na utrzymanie od mieszczan w zamian za prezentowanie swoich umiejętności wokalnych.

Ciekawie opisywana sytuacja plasuje się w kontekście roli rektora, zapisanej w statutach kapituły katedralnej. Możemy przeczytać tam, że stojący na czele szkoły rektor oraz przydzieleni mu nauczyciele, młodszy nauczyciele oraz prefekci powinni stać na straży przestrzegania dobrych obyczajów przez uczniów. Opiekujący się szkołą miał zachęcać do *cnotliwości, szlachetnych obyczajów, zarówno rozumnego życia, jak i szkolnej karności*²⁰. Naturalnie nie było łatwo zapanować nad liczną grupą młodzieńców, dlatego *niezadowolonych, kłótliwych, buntowniczych lub krnąbrnych, zgodnie z przyznanym mu dawno zwyczajnym prawem, skarci i zgani według wielkości wykroczenia*²¹. Zadaniem rektora w stosunku do uczniów było dbanie o dobre imię zarówno ich, jak i szkoły, dlatego też nie mógł dopuścić do niczego niegodnego Kościoła i placówki, na czele której stał. Prefekt natomiast miał pilnować, aby w czasie śpiewania w chórze żacy zachowywali się na odpowiednim poziomie i powstrzymywali od młodzieńczych psot, przede wszystkim sprzeczek, biegania czy błaznowania²². Jak widać, urzędnicy szkolni nie do

¹⁶ Thomas Platter *Selbstbiographie...*, s. 23.

¹⁷ A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens. I. Band. Teil 1: Von den Anfängen bis ca. 1800*, Würzburg 1995, s. 98–99.

¹⁸ „müßt man erstlich dictieren, den distingwieren, den construieren, zů letst erst exponieren, das die bacchanten grosse scarteken mit inen heim hatten zů tragen, wen sy hinweg zugen“, Thomas Platter *Selbstbiographie...*, s. 23.

¹⁹ Ibidem, s. 21.

²⁰ *Statuty wrocławskiej Kapituły Katedralnej z roku 1482/83*, wyd. Kazimierz Dola, Wrocław – Opole 2004, s. 321.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem, s. 321.

końca panowali nad zachowaniem swoich podopiecznych, chociaż w statutach jest jasno pokazane, że w razie niedopatrzeń rektorzy będą ponosić odpowiedzialność, to raczej nie zwracali oni uwagi na zachowanie uczniów poza murami szkół i kościołów. W opisywanym okresie na czele szkoły św. Elżbiety stał magister Peter Lobegot, który pochodził z Bazylei, stąd zapewne szkoła chętnie wybierana była przez Szwajcarów, w tym Plattera, chociaż o samym rektorze nic nie napisał.

Nie posiadamy źródeł, które pozwoliłyby określić liczbę uczniów uczęszczających w tym okresie na zajęcia, dlatego trudno jest oszacować wielkość części mieszkalnej szkoły przy parafii św. Elżbiety. Ogólnie o samym pierwotnym budynku szkolnym wiemy bardzo niewiele. Platter, pisząc o niesamowitej ciasnocie, która panowała w szkole, daje do zrozumienia, że drewniany budynek był już na początku XVI w. zdecydowanie za mały. Potwierdza to zrealizowana prawie pół wieku później, za kierownictwa rektora Andreeasa Winklera, przebudowa budynku szkoły św. Elżbiety²³. W źródle Platter szacuje liczbę miejsc w szkole na kilkaset. Bardziej komfortowe miejsca do spania miały znajdować się w małych izbach i zajmowali je starsi uczniowie. Młodszy żacy zimą nocowali na podłodze w salach lekcyjnych²⁴. Należy pamiętać jednak, że nie wszystkie pomieszczenia były ogrzewane, zatem i w tym aspekcie zapewne panowała hierarchia.

Inaczej było latem. Wówczas temperatura w szkolnych pomieszczeniach była nie do zniesienia i żacy spali na dworze, co pozwalało w jakimś stopniu uciec od licznych niewygód, takich jak gryzonie i robactwo²⁵. Miejscem do spania był przykościelny cmentarz. Trzeba pamiętać, że był to wtedy teren zamknięty, obudowany domami altarzystów, co zapewniało ochronę przed wiatrami i względny spokój. Jak dowiadujemy się ze źródła, w średniowiecznym Wrocławiu w soboty mieszczaństwo wyścielali wejścia do swych domów trawą, żacy zaś wędrując po mieście podbierali nieco tej zieleni, którą zanosili na cmentarz i zbierali w jednym, wyznaczonym miejscu, gdzie następnie spędzali nocę. Całą opowieść Platter podsumował stwierdzeniem, że leżeli *niczym świnie w słomie*²⁶.

Oczywiście nie całe lato było ciepło i nie zawsze warunki atmosferyczne pozwalały na spanie na cmentarzu. Podczas deszczu żacy wracali na szkolną podłogę, a podczas burz gromadzili się w kościele i śpiewali pod kierownictwem szkolnego subkantora *responsoria* oraz inne pieśni religijne, nieraz nawet przez całą noc²⁷. Strach przed burzami był czymś naturalnym w okresie zarówno średniowiecznym, jak i nowożytnym. Uderzenia piorunów często powodowały duże zniszczenia włącznie z groźnymi pożarami całych obszarów miejskich. Szczególnie narażone były zaś wybijające się ponad krajobraz strze-liste wieże kościelne.

²³ G. Baranek, *Die Gebäude unserer Schule zwischen 1293–1945*, w: *Elisabetgymnasium Breslau 1293–1993, ...unterwegs durch die Jahrhunderte, Gedenkschrift zum Gründungs-Jubiläum*, hrsg. Dietrich Gohl, Sindelfingen, 1993 s. 35.

²⁴ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 22.

²⁵ *Ibidem*, s. 22.

²⁶ „lagen drin wie die süw in der ströwe“, *ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

Wspomniane robaki nękające uczniów były prawdziwą zmorą. Często w wolnym czasie żacy i bachanci, siedząc razem w izbie, iskali się, usuwając wszy ze swoich ciał²⁸. Latem natomiast sposobem na zachowanie czystości i pozbycie się szkodników z szat było pranie ich w Odrze. Jak wspominał Platter, podczas gdy wyprane koszule wisiały i schły (co trwało około godzinę) wrywało się wszy z tuniki i zakopywało w symbolicznych grobach²⁹.

Złe warunki bytowe przekładały się na stan zdrowia przebywających w mieście żaków. Uczniowie w przypadku zachorowania musieli być izolowani od reszty braci szkolnej, aby nie rozprzestrzeniać chorób. Żacy przebywający w obcych miastach często nie mieli możliwości uzyskania opieki domowej, zatem konieczne było powstanie instytucji, która mogłaby roztaczać nad młodzieńcami pieczę podczas ich niemocy. Pierwsze szpitale szkolne we Wrocławiu wyłaniają się ze źródeł w drugim dziesięcioleciu XV w., ich rozwój jest bardzo dynamiczny i do roku 1467 mamy już cztery funkcjonujące placówki³⁰. Pokazuje to duże zapotrzebowanie na tego typu działalność. O konieczności prężnego funkcjonowania lecznicy świadczy fakt, że Platter w trakcie jednej zimy przebywał w szpitalu aż trzykrotnie³¹. Co prawda wspominał na kartach swoich wspomnień, że był raczej skromnej postury fizycznej, co mogło się przekładać na jego zdrowie, jednak zapewne większy wpływ na zachorowalność miały słabe warunki bytowe i konieczność spania zimą na podłodze w szkolnej bursie³².

Uczniom szkoły św. Elżbiety (a także św. Marii Magdaleny i Bożego Ciała) przysługiwała opieka w najważniejszej lecznicy szkolnej średniowiecznego Wrocławia, czyli w szpitalu św. Hieronima. Placówka ta została ufundowana w 1410 r. przez Mikołaja Scheitelera jako infirmeria (zatem działała bardziej jako przytułek), mająca przyjmować wszystkich chętnych scholarów wrocławskich³³. Jak szacuje M. Słoń, dzięki licznym donacjom, w placówce po 1513 r. miałyby się pojawić profesjonalna obsługa medyczna. Co do wcześniejszych okresów nie ma zaś pewności i bardzo prawdopodobne jest, że uczniami opiekował się niższy personel medyczny³⁴. Faktycznie korespondowałoby to z opisem pobytu w szpitalu Thomasa Plattera, który był we Wrocławiu około roku 1516 i pisał, że studenci mają do dyspozycji nie tylko własny szpital, ale i przyznanego im lekarza³⁵. Bartłomiej Stein natomiast w swoim opisie Wrocławia pisał o szpitalu św. Hieronima, że znajduje się w nowym i ładnym budynku, posiada odpowiednie sprzęty i łóżka, a także troskliwą obsługę³⁶. Kontynuując rozważania na temat lecznicy Platter zaś wspominał, że była ona wyposażona w dobre łóżka, jednak były one zawzione. Jak napisał, robactwo

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ M. Słoń, op. cit., s. 239.

³¹ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 22.

³² Ibidem, s. 33.

³³ M. Słoń, op. cit., s. 246.

³⁴ Ibidem, s. 247.

³⁵ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 22.

³⁶ *Bartłomieja Steina renesansowe opisanie Wrocławia*, red. R. Żerelik, Wrocław 1995, s. 34.

było wielkości nasion konopi, w związku z czym przebywający na kuracji żacy preferowali leżenie na podłodze niż na tychże wygodnych łózkach³⁷.

Wśród uczniów średniowiecznych szkół panowały specyficzne relacje. O młodych żaków „troszczyli się” starsi bachanci, czyli uczniowie teoretycznie kończący edukację. Wielu z nich jednak, zamiast poświęcać się nauce przedłużało okres młodzieńczej swawoli, znajdując sobie rozpoczynającego edukację chłopca i biorąc go pod swoją „opiekę”. Młodzieniec taki był pod groźbą kar cielesnych zobowiązany żebrać, a uzyskaną jałmużnę w większości oddawać swemu starszemu koledze. Platter wspominał krążącą wówczas w środowisku szkolnym plotkę o tym, że dawniej w mieście przebywało jednocześnie kilka tysięcy żaczków i bachantów. Ci drudzy mieli uczyć się po 20–30 lat, natomiast żacy nie mogli skończyć szkoły, dopóki żerujący na nich starsi koledzy im na to nie pozwolili³⁸. Biorąc pod uwagę, że miasto liczyło wówczas, zależnie od źródeł i szacunków, mniej więcej od kilkunastu do maksymalnie 20 tysięcy mieszkańców³⁹, trzeba uznać tę plotkę za zdecydowanie przesadzoną. Pokazuje ona jednak skalę zastraszenia młodych uczniów oraz powszechność wyzysku, którego doświadczali ze strony bachantów. Samemu Platterowi zdarzało się przynosić datki swojemu opiekunowi nawet do sześciu razy dziennie.

Przykładem na skalę zależności żaka od bachanta może być sytuacja, jaka spotkała Plattera we Wrocławiu. Podczas spaceru po wrocławskim rynku zaczęło go dwóch mieszczan, jeden z nich zaferował mu, że przysięgnie przed radą miejską adopcję Szwajcara i traktowanie go jak własnego syna, jeżeli ten zostanie jego sługą. Platter zdawał sobie sprawę z atrakcyjności oferty, jednak nie chciał podejmować samodzielnie decyzji, w końcu został w Grächen oddany pod opiekę swemu kuzynowi Paulowi, który zajmował się nim przez całą dotychczasową podróż. Krewny odniósł się jednak sceptycznie do pomysłu twierdząc, że jeżeli zdecyduje się go opuścić, to odprowadzi Thomaśa tam, skąd go zabrał. Naturalnie za decyzją tą nie stała troska o młodego krewniaka, a obawa o utracenie sługi i korzyści z żebrania. Platter zatem odmówił swemu dobrodziejowi. Pomimo to mógł on jednak liczyć na życzliwość ze strony poznanego mieszczanina. Ilekroć przechodził w okolicy jego domu nie zdarzało mu się wyjść z pustymi rękoma⁴⁰.

Nauka i posługa kościelna nie były zbyt uciążliwe, żacy znajdowali więc czas na inne rozrywki, którymi zapełniali sobie wolne wieczory. Poza żebraniem o środki na utrzymanie młodzieńcy uczestniczyli w życiu miasta przez przesiadywanie w karczmach. Było to jedno z ulubionych zajęć wrocławian w późnym średniowieczu. W szynkach toczyło się życie towarzyskie, ale i uprawiano hazard, dorabiano sobie przedstawiając sztuczki, tańcząc, grając czy śpiewając, świętowano ważne chwile w życiu, poznawano przynoszone przez kupców, czy też właśnie wędrownych żaków, historie ze świata. Był to po prostu

³⁷ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 22.

³⁸ *Ibidem*, s. 21.

³⁹ K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia od czasów najdawniejszych do roku 1618*, w: *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958, s. 206.

⁴⁰ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 21.

jeden z najważniejszych punktów na mapie miasta, swoiste okno na świat, jak i miejsce spotkań bliższych i dalszych znajomych z terenu całego miasta i okolicznych wsi⁴¹.

Platter wspominał, że latem niekiedy chodził z innymi uczniami do piwiarni. Naturalnie biednych żaków nie było stać, bądź też przyzwyczajeni do żebraczego stylu życia nie brali tego pod uwagę, na kupienie sobie piwa z własnej kieszeni. Co ciekawe wśród masy mieszkańców Wrocławia przełomu średniowiecza i nowożytności najbardziej zapadli Szwajcarowi w pamięć polscy rolnicy, którzy niekiedy dawali mu tyle piwa, że nie był w stanie o własnych siłach wrócić do szkoły, mimo że była ona oddalona tylko o jeden rzut kamieniem⁴².

W okresie średniowiecza przywilej karczmarzki posiadało wiele lokali w mieście, w tym przede wszystkim przy ulicach: św. Mikołaja, Odrzańskiej oraz na Rynku. Warto przytoczyć tutaj informację, że w 1489 r. na 192 przywileje taberne aż 45 karczem znajdowało się w Kwartale Rzeźników, zatem (podobnie jak wymienione ulice) w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły⁴³.

Oczywiście przesiadywanie przez żaków w piwiarniach było niezgodne z wszelkimi regulaminami szkolnymi i kościelnymi. Już w XIV w. wrocławscy biskupi próbowali walczyć z niegodnym zachowaniem uczniów zarządzeniami i edyktami. Przeclaw z Pogorzeli nakazał nawet odczytać swój edykt w tej sprawie z roku 1359 na trzech kolejnych mszach, aby mieć pewność, że wszyscy zapoznają się z jego rozporządzeniem⁴⁴. Jednak jak widać działania te miały niewielki oddźwięk, zapewne jedyne co było w stanie odciągnąć młodzieńców od swawoli, to obowiązki szkolne i kościelne oraz brzydka pogoda, ponieważ, jak wspominał Platter, do szynku chadzali wyłącznie latem. W wiekach XV i XVI, nie inaczej niż we wcześniejszych stuleciach, problem niesubordynacji uczniów trwał dalej w najlepsze. Dochodziło do bójek, napaści, a uczniowie, nawiązując kontakty z marginesem, trafiali do miejskiego więzienia⁴⁵.

Platter, spisując wspomnienia z okresu szkolnego, bardzo duży nacisk położył na opis żywności. Widać, że najważniejszym problemem młodzieńca były kwestie żywieniowe. W trakcie podróży z Drezna do Wrocławia, wraz z towarzyszącym mu Paulem Summermatterem musieli żywić się surową cebulą z solą, prażonymi żołądziami, dzikimi jabłkami i gruszkami⁴⁶. Po krótkich refleksjach na temat podróży z Drezna, pierwszą rzeczą o jakiej wspominał Platter, opisując Wrocław, był dostatek żywności. Jak stwierdził był to rok urodzaju, zatem jedzenie w mieście było tak tanie, że nawet żaków było stać na napełnienie swoich żołądków. Zapewne i Platter zmęczony trudami podróży z Saksonii zjadł więcej niż przywykł, gdyż stwierdził, że obżarstwo często kończyło się wśród stu-

⁴¹ J. Gilewska-Dubis, op. cit., s. 168–169.

⁴² *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 22–23.

⁴³ M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997, s. 500.

⁴⁴ J. Gilewska-Dubis, op. cit., s. 271.

⁴⁵ I. Tymoczko, *Opieka społeczna nad żakiem miejskich szkół średniowiecznego Wrocławia*, praca magisterska pod kierunkiem E. Maleczyńskiej, Wrocław 1967, s. 31–34.

⁴⁶ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 20.

dentów chorobą, nie wskazując jednak personalnie na siebie⁴⁷. Platter przytacza w swym dziele pewną opowieść, jak to będąc we Wrocławiu, nieświadomie zjadł żółty ser podczas Wielkiego Postu, co było zwyczajem w Szwajcarii. Na Śląsku jednak było to postrzegane jako ciężki grzech, zatem ksiądz zadeklarował, że nie da młodzieńcowi rozgrzeszenia, dopóki nie dokona publicznej pokuty. Platter niejako pogodził się już z tym, że jego dusza stała się własnością diabła, jednak gdy rozpaczał nad tym, że nie może uczestniczyć w sakramencie komunii, inny ksiądz zlitował się nad nim i udzielił mu rozgrzeszenia. Bezpośrednią przyczyną smutku Thomasa była jednak kwestia głodu. Jak wspominał, każdy uczeń, który przystąpił do komunii, dostawał od mieszczan coś do zjedzenia, a współczujący ksiądz zaprosił go do stołu⁴⁸. Pomijając teologiczny kontekst, w jakim umieszczona była ta opowieść, wartościowe, z punktu widzenia naszych rozważań, jest przytoczenie obyczaju funkcjonującego we Wrocławiu na przełomie XV i XVI w., czyli ofiarowywanie datków w postaci jedzenia przez mieszczan dla komunikantów uczęszczających do miejskich szkół. Uczniowie oczywiście nie mogli liczyć na wyżywienie instytucjonalne. Jedzenie musieli sami zdobyć, przeważnie zebrząc wśród mieszkańców miasta, bądź chodząc po domach (z czasem mogli wkupić się w łaskę jakiejś rodziny, która przyjmowała ich na posiłki)⁴⁹.

Także i ostatnie śląskie wspomnienia Plattera dotyczące drogi powrotnej do Drezna łączą się z opisem żywności. Jak wspominał, powtórzyła się sytuacja, która zastała ich w drodze do Wrocławia. Uczniowie musieli wycierpieć głód, w związku z czym postanowili się rozdzielić w poszukiwaniu pożywienia⁵⁰. Jedni mieli szukać gęsi, drudzy zajęli się poszukiwaniem cebuli i rzepy, natomiast najmłodszy z Platterem na czele udali się do Środy Śląskiej, w celu zdobycia chleba i soli⁵¹. Poza wspomnianymi składnikami z treści wspomnień wynika, że czasami udało się złapać jakąś rybę, bądź otrzymać od mieszkańców jadło, piwo bądź wino. Jak widzimy zatem dieta wędrownych uczniów była raczej uboga i nieregularna – w mieście zdarzało im się objadać, natomiast w podróży cierpieć głód. Podsumowując swój opis życia we Wrocławiu, Platter stwierdził, że było tu wystarczająco dużo jedzenia, jednak niewiele nauki⁵².

Samo podróżowanie było pełne niebezpieczeństw i uciążliwości. Ze źródła wynika, że wędrowcy musieli spędzić wiele nocy pod gołym niebem. Mimo zadeklarowanej przez Plattera uprzejmości, przeważnie drzwi domostw pozostawały dla wędrownych uczniów zamknięte, a w ekstremalnych wypadkach spuszczano na nich psy⁵³.

Szlaki Europy roily się także od wszelkiej maści złoczyńców, o czym pisał też Platter. Wspomina on m.in. o napadzie, jaki przeżył w pobliżu Naumburga w Saksonii, następnie

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 38 .

⁴⁹ I. Tymoczko, op. cit., s. 50–51.

⁵⁰ *Thomas Platter Selbstbiographie...*, s. 23.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 20.

całą historię kwitując stwierdzeniem: *Często byliśmy w kłopotach z powodu złodziei i morderców, tak jak w Lesie Turyńskim, we Frankonii, w Polsce itp.*⁵⁴

Sami żacy byli jednak w pewnym stopniu bezpieczni, gdyż nie posiadali żadnego majątku, z którego by mogli zostać okradzeni. Tak też tłumaczyli się wędrowni studenci podczas wspomnianego napadu pod Naumburgiem, deklarując, że nie mają żadnych pieniędzy, ani nic co by im można zabrać, gdyż są tylko biednymi uczniami⁵⁵.

Trudno nie docenić wartości pamiętnika Thomasa Plattera jako źródła obrazującego życie codzienne uczniów u schyłku średniowiecza. Co prawda nie przekazuje on nam kompleksowego obrazu wielu zagadnień związanych *stricto* z edukacją, jednak poruszone wątki dają ciekawy ogląd na codzienność wędrownych żaków. Opis podróży i pobytu we Wrocławiu potwierdza, że los uczniów był ciężki i niekiedy niebezpieczny. Beztroskie podejście do nauki wynikało z braku nadzoru, ale i skupienia się przede wszystkim na żebractwie i poszukiwaniu pożywienia. Źródło to, poruszając wiele wątków, odtwarza ciężką codzienność, z którą musieli się mierzyć na co dzień żacy, chcąc zdobyć chociaż podstawowe wykształcenie, dzięki czemu jego waga w badaniach nad szkolnictwem i życiem codziennym jest nieoceniona.

Bibliografia

Źródła i opracowania źródłowe

Aktenstücke zur Geschichte des Breslauer Schulwesens im XVI. Jahrhundert, zgst. Gustav Bauch, Breslau 1898.

Barłomieja Steina *renesansowe opisanie Wrocławia*, red. R. Żerelik, Wrocław 1995.

Bauch G., *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation*, Breslau 1909, CDS XXV. *Breslauer Urkundenbuch*, bearb. Georg Korn, Breslau 1853.

Kot S., *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Część 1. *Od starożytnej Grecji do końca w. XVII*, Warszawa – Kraków – Lublin 1929.

Monroe P., *Thomas Platter and the Educational Renaissance of the Sixteenth Century*, New York 1904.

Plan Wrocławia Barthela Weinhera, BUWr Oddział Zbiorów Kartograficznych, 6687-III.B.

Platter T., *Lebensbeschreibung 1572 mit Nachträgen*, Universitätsbibliothek Basel, A λ II 1a.

Rudkowski W., *Stiftungen des Elisabet-Gymnasiums*, Teil I. 1293–1500, Breslau 1899.

Rudkowski W., *Stiftungen des Elisabet-Gymnasiums*, Teil II. 1501–1670, Breslau 1900.

Statuty wrocławskiej kapituły katedralnej z roku 1482/83, wyd. Kazimierz Dola, Wrocław – Opole 2004.

Thiel H., *Einige Bemerkungen und Quellen zur Geschichte des Städtischen Evangelischen Gymnasiums zu St. Elisabet in Breslau 1293–1945*, b. m. 1971.

Thomas und Felix Platter. Zur Sittengeschichte des XVI. Jahrhunderts, bearb. Heinrich Boos, Leipzig 1878.

⁵⁴ „wier sind ouch sunst off in gferden gsin der rütter und mörder halb, als im Tüngerwald, im Frankennland, im Poland etc.“, *ibidem...*, s. 19.

⁵⁵ *Ibidem*.

Opracowania

- Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 26, hrsg. Rochus Freiherr von Liliencron, Franz Xaver von Wegele, Anton Bettelheim, Leipzig 1888.
- Bauch G., *Beiträge zur Litteraturgeschichte des schlesischen Humanismus*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens” Bd. 30, 1896.
- Bauch G., *Beiträge zur Litteraturgeschichte des schlesischen humanismus. V.*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens” Bd. 37, 1903.
- Bauch G., *Beiträge zur Litteraturgeschichte des schlesischen humanismus. VI.*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens” Bd. 38, 1904.
- Bauch G., *Zur Breslauer Reformationsgeschichte*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte Schlesiens” Bd. 41, 1907.
- Bellwald W., „...so vill ich han mögen in der lengen zyt ingedenk sin...” *Zu Thomas Platter und seinem 500. Geburtstag 1999*, „Blätter aus der Walliser Geschichte” T. 31, 1999.
- Bobowski K., *Die Geschichte des Schulwesens vom Elementaren und Höheren Grad In Breslau bis 1914 (Abriss)*, Wrocław 1992.
- Burda B., *Szkolnictwo średnie na Dolnym Śląsku w okresie wczesnonowożytnym (1526–1740)*, Zielona Góra 2007.
- Buśko C., Goliński M., Kaczmarek M., Ziątkowski L., *Historia Wrocławia. Tom I. Od pradziejów do czasów habsburskich*, Wrocław 2001.
- Davenport R. A., *Lives of individuals who raised themselves from poverty to eminence or fortune*, London 1841.
- Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w. Oblężony gród*, Warszawa 2011.
- Długoborski W., Gierowski J., Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958.
- Dola K., *Dzieje Kościoła na Śląsku. Cz. I. Średniowiecze*, Opole 1996.
- Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, AUWr No 2880.
- Drabina J., *Życie codzienne w miastach śląskich w XIV i XV w.*, Wrocław 1998.
- Dziechcińska H., *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci: XVI–XVII–XVIII*, Warszawa 2003.
- Elisabetgymnasium Breslau, ...unterwegs durch die Jahrhunderte, Gedenkschrift zum Gründungs-Jubiläum*, hrsg. Dietrich Goihl, Sindelfingen 1993.
- Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006.
- Fuchs E., *Das städtische Evangelische Gymnasium zu St. Elisabet in Breslau 1293–1945*, Enger 1968.
- Gilewska-Dubis J., *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.
- Goliński M., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia. Przestrzeń – podatnicy – rzemiosło*, Wrocław 1997, AUWr, Historia CXXXIV.
- Grünhagen C., *Schlesien am Ausgange des Mittelalters. Eine kulturhistorische Übersicht*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens” Bd. 18, 1884.
- Historia chłopów śląskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1979.
- Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2007, AUWr No 3008.
- Hottinger J. C., *Altes und Neues aus der Gelehrten Welt, Das VII. Stuck*, Zürich 1718
- Hottinger J. C., *Altes und Neues aus der Gelehrten Welt, Das V. Stuck*, Zürich 1718
- Le Roy L. E., *Le Siècle des Platter: I. Le mendiant et le professeur*, Paris, 1997.
- Le Roy Ladurie Emmanuel, *The Beggar and the Professor. A Sixteenth-Century Family Saga*, Chicago 1997.
- Lubos A., *Geschichte der Literatur Schlesiens. I. Band. Teil 1: Von den Anfängen bis ca. 1800*, Würzburg 1995.
- Mączak A., *Odkrywanie Europy*, Gdańsk 1998.

- Mączak A., *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978.
- Müller P., *Ein „schulomeister“ erzählt seine Lebensgeschichte. Thomas Platter Autobiographie – neu gelesen*, „Basler Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde” Bd. 95, 1995.
- Neue Deutsche Biographie*, Bd. 20 hrsg. H. G. Hockerts, Berlin 2001.
- Platteriana. Beiträge zum 500. Geburtstag des Thomas Platter (1499?–1582)*, hrsg. Werner Mayer, Kaspar von Greyerz, Basel 2002.
- Reske Ch., *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet: auf der Grundlage des gleichnamigen Werkes von Josef Benzig*, Wiesbaden 2007.
- Schulte W., *Zur Geschichte des mittelalterlichen Schulwesens in Breslau*, „Zeitschrift des Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens” Bd. 36, Heft 1, 1901.
- Słoń M., *Szpitalie średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000.
- Sobel G., *Przy wrocławskim stole*, Wrocław 2006.
- Tymoczko I., *Opieka społeczna nad żakami miejskich szkół średniowiecznego Wrocławia*, praca magisterska pod kier. prof. dr hab. E. Maleczyńskiej, Wrocław 1967.
- Wójtowicz J., *Historia Szwajcarii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989.
- Wolański M., *Ceny we Wrocławiu w latach 1506–1618*, Wrocław 1996, AUWr, Historia CXXVI.
- Wołoszyn S., *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964.
- Wrocławskie szkoły. Historia i architektura*, red. M. Zwierz, Wrocław 2004.
- Zehn Blicke auf Thomas Platter*, hrsg. Werner Bellwald, Visp 1999.

